

Alessandro Maneti, *Vivere insieme*, Edizioni Dehoniane, Bologna 1991, ss. 173.

Minęło przeszło 90 lat od czasu, kiedy Ch. Cooley w swojej książce *Social Organization* zwrócił uwagę na istnienie i funkcjonowanie w ramach szerszych struktur społecznych grup podstawowych. Od tego czasu zagadnienie to stało się częścią socjologicznej teorii większości socjologów. Nawet ci, którzy z racji odmiennych zainteresowań kładli nacisk na inne wymiary życia społecznego, nigdy nie kwestionowali Cooleyowskiego odkrycia. Życie bowiem i najprostszą obserwacją pozytywnie weryfikowały teorię grup podstawowych. Natomiast zadanie, jakie stawiało sobie wielu socjologów, szło raczej w kierunku coraz wszechstronniejszego dokumentowania tej teorii i wskazywania roli grup podstawowych, tak dla jej członków, jak i nawet dla większych tworów społecznych.

Społeczny charakter człowieka uwidacznia się w jego zależności od innych w fakcie zrodzenia, opieki, potrzeby współpracy, ale także osobowego wzrostu i woluntarystycznych zaangażowań. Środowisko grup podstawowych, bardziej czy mniej bezpośrednio zahacza o nie wszystkie. Ich obecność jednak najbardziej uwidacznia się tam, gdzie ludzi jednoczą wspólne wartości, cele, a nawet metody działań. Grupy podstawowe są takim forum *par excellence*. To, co indywidualne, nabiera tu wymiaru grupowego, a grupowe jest internalizowane przez jednostkę. Osobiste cele członków nabierają charakteru grupowego, a cele grupy stają się celami poszczególnych jednostek. Jednostka w grupie podstawowej stanowi znacznie coś więcej niż jedno z jej ogniw; bez niej grupa nie byłaby tym, czym jest. I na odwrót, jednostka ulega wpływowi grupy, z nią się identyfikuje i jest przez nią socjalizowana. Jako bezpośrednie środowisko społecznego życia człowieka, grupa podstawowa jest płaszczyzną, gdzie jednostkowe spotyka się ze społecznym, a „psychologiczne” z „socjologicznym”

*Vivere insieme* A. Manentiego podejmuje te aspekty w sposób przystępny, ale jednocześnie precyzyjny; teoretyczny, ale i poparty przykładami konkretnymi z życia. Jego wizja grup podstawowych ma charakter wybitnie dynamiczny. Świadome, dobrowolne i całościowe całą swoją osobowością zaangażowanie się jednostek daje początek nowej rzeczywistości. Z kolei w jej ramach i na jej forum rozgrywa się życie członków grupy. Tu „ja” i „my” przenikają się dogłębnie, nie okradając jedno drugiego z właściwej sobie podmiotowości.

Książka składa się z 11 rozdziałów. Trzy pierwsze mają charakter wprowadzający. Rozdział pierwszy przybliża pojęcie grupy podstawowej; rozdział drugi podkreśla odniesienie do wartości absolutnych wspólnot religijnych, a rozdział trzeci wyjaśnia podstawowe założenia teoretyczne. Osiem następujących rozdziałów dotyczy dynamiki grupy, konfliktów wspólnotowych – rozdziały:

czwarty i piąty, wewnątrzgrupowe porozumiewanie się – rozdział szósty, dojrzałe relacje – rozdział siódmy, tożsamość osobowa i interakcyjna – rozdział ósmy, formowanie się grupy – rozdział dziewiąty, fazy umacniania się grupy – rozdział dziesiąty oraz mediacyjna rola grupy – rozdział jedenasty. Wreszcie apendyks przedstawia różne sposoby funkcjonowania grup.

A. Manenti jest księdzem, a więc teologiem, ale ma też wykształcenie psychologiczne wyniesione z gregoriańskiej szkoły L. Rulli. Obydwie te dziedziny wiedzy spotkały się w analizie religijnych wspólnot, będących dla autora szczególnym przedmiotem zainteresowania. Religijna wspólnota jest wspólnotą bazującą na wartościach; sednem zaś tego systemu wartości jest aktualizacja Królestwa Bożego. To wyartykułowanie i wyakcentowanie wartości nie tylko nie koliduje z tym, co społeczne, ale go zakłada i uzupełnia. Życie we wspólnocie religijnej bowiem nie jest celem samym w sobie; jest drogą, sposobem realizowania wartości transcendentalnych.

Autor jest świadomy tego, że liczne aspekty życia jednostek i grupy mogą powodować, iż wartości przyjęte na płaszczyźnie teoretycznej nie znajdują do końca swego praktycznego odzwierciedlenia w konkretnym życiu grupy; ideał odbiega znacząco od rzeczywistości. Dzieje się tak z dwóch powodów: pierwszym jest to, iż niektórzy zapominają dlaczego żyją we wspólnocie; drugim – niezajomość zasad życia wspólnotowego. Pierwszy problem, zdaniem autora *Vivere insieme* powinien być rozwiązywany na drodze nigdy nie kończącej się refleksji członków grupy: dlaczego tworzymy tę konkretną wspólnotę; drugi – na drodze swoistej dynamiki grupy, której „krwiobieg” jest system komunikowania się wewnątrzgrupowego. Braki na tym poziomie prowadzą niechybnie do wewnętrznego zamknięcia się jednostek i obniżenia jakości grupy albo nawet jej całkowitego rozpadu.

Warunkiem, by jakaś grupa mogła być znakiem, jest jej czytelność przez innych. To zaś wymaga ciągłego *aggiornamento* w dawaniu świadectwa tak, by być czytelnym znakiem oraz wyzbywania się postawy samozadowolenia: osiągnęliśmy to, co zamierzaliśmy; rozwiązaliśmy wszystkie problemy! Teraz zaczyna się rola innych: patrzeć i naśladować. Dużą rolę w tym względzie mają do spełnienia ci, którzy bardziej niż inni dostrzegają potrzebę dostosowania się do nowych oczekiwań otoczenia. Ich rola polega na prowokowaniu, stawianiu pytań, zmuszaniu do zastanowienia się, odrzuceniu postawy samozadowolenia i poczucia bycia nieomylnym. W tej roli „budzenia” są niepopularni, ale dla grupy zbawienni.

Wspólnota religijna stawiająca sobie ciągle pytania dotyczące wartości, celów i środków, ma szanse bycia dla Królestwa Bożego, ma szanse osiągnięcia zbawiennej dynamiki, która umożliwia duchowy wzrost jej członków. Żeby wzrastać nie wystarczy być razem. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, dlaczego jest się razem i wiedzieć, jak to robić. To zaś możliwe jest do osiągnięcia na drodze usilnej wspólnotowej refleksji, mającej na celu dynamizację poszczególnych jej członków, jak i samej grupy. Oto kwintesencja książki *Vivere insieme*. Jej lektura wydaje się być szczególnie pożyteczną dla liderów wszelkiego rodzaju grup.

ks. Władysław Majkowski